

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycji, w sędziach i na poczcie kwartalnie 2 m., z odroczeniem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 fen., z odroczeniem do domu 81 fen. — Na poczcie pod opaką kwartalnie 4,80 m. — U spedytorów nie więcej niż 90 fen.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 fen. od wiersza petytywego — reklamy 50 fen. od wiersza. Przy kilkierazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4906

Berlin, w środę 28 kwietnia 1915.

## Z Warszawy.

Na wpisy szkolne.

»Kurj. Warsz.« donosi, że »kwiatek« przyniósł na wpisy szkolne polskich szkół prywatnych zaledwie 12 tysięcy rubli, podczas gdy suma niezapłacona wpisów wynosi 120 tysięcy z górą.

Wobec tego warszawski komitet obywatelski postanowił raz jeszcze zapukać o pomoc do publiczności polskiej w takich rozmiarach, jakich dotychczas jeszcze nie było. Mianowicie ma się odbyć trzydniowa kwesta na rzecz wpisów, skupiająca niemal wszystkie style agitacji i zabawy dobroczynnej. W pierwszym dniu sprzedawany będzie na ulicach znaczek z godłem sowy, jako symbol mądrości. Będzie to również dzień nalepek z tem samym godłem. Drugi dzień będzie »dniem teatru«. Na wszystkich scenach warszawskich, nie wyłączając kinematografów odbędą się przedstawienia na rzecz wpisów. Dzień trzeci zaś ma być dniem »dobroczynnej kawy i herbaty« we wszystkich wybitniejszych cukierniach warszawskich. W każdej z kawiarni uczestniczących w tej akcji urządzony będzie wędrowny kabaret. W tym celu trzy trupy śpiewaków i recytatorów objeżdżać będą Warszawę. Trzydniowy ten turniej »na wpisy« zakończy się obławnym rautem w Filharmonii, na którym odbędą się kilka krótkich prelekcji o potrzebach szkolnictwa polskiego.

Nowy organ żydowsko-polski.

Ukazał się w Warszawie nowy organ żydowsko-polski p. t. »Izraelita«. Nosi on tę samą nazwę, co zamknięty przed dwoma laty tygodnik, wydawany z tym samym programem. »Izraelita« skupia w swej redakcji, oprócz dawnych współpracowników także nowe siły, a wydawany jest przez grupę wybitnej polsko-żydowskiej inteligencji i finansery. W pierwszym numerze zabierają głos pp: St. A. Kempner, S. Dickstein, J. Wassereng, dr. K. Horowicz i Emanuel Gross. W zasadniczym artykule wstępnym St. A. Kempnera p. t. »Sprawa żydowska w Polsce« wysnuwa »Izraelita« jako postulat programowy bezwzględne równouprawnienie polityczne żydów, które uważa za stanowiące środek asymilacyjny.

Przed miesiącem powstał pod redakcją dra Henryka Nussbauma miesięcznik »Rozwaga«, który służyć ma podobnym zasadom, co »Izraelita«. Różnica pomiędzy jednym a drugim pismem jest ta, że dr. Nussbaum w »Rozwadze« gorąco, silnym akcentem wyznacza swą polskość i swoje przywiązanie do Polski, »Izraelita« natomiast pisze chłodno i ostrożnie.

„Anglia — Polsce“.

Do Piotrogradu przybyła, jak donosi »Kurj. Warsz.«, delegacja komitetu »Anglia — Polsce« i przywiozła pieniądze i rzeczy dla zrujnowanej wskutek wojny ludności Królestwa Polskiego.

Przeciw poddanym państw wojujących.

Urzędowa gazeta rosyjska »Warsz. Dniownik« ogłasza, że na mocy prawa z dnia 24 stycznia b. r. nie wolno prowadzić przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Rosji poddanych państw wojujących z Rosją. W dniu 21. marca uchwaliła rada ministrów, że z pod prawa tego należy wyłączyć tych poddanych niemieckich, austriackich i węgierskich, pochodzenia słowiańskiego, francuskiego i włoskiego, tudzież poddanych tureckich wyznań chrześcijańskich, których pozostawiono w miejscach ich stałego zamieszkania w państwie, na mocy pozwoleń odnośnych władz wojskowych i cywilnych i którym władze te nie zakażą ich dalszej działalności handlowej lub osobistej przemysłowej w Rosji.

Węgiel dla Królestwa Polskiego.

Petersburska agencja telegraficzna donosi, że komitet taryfowy zgodził się na prolongowanie taryfy ulgowej dla przewozu węgla kamiennego z zagłębia Donieckiego na potrzeby poszkodowanej przez wojnę ludności Królestwa Polskiego do dnia 15 maja st. st. z warunkiem, żeby taryfę stosowano jedynie w tych przypadkach, kiedy węgiel idzie na potrzebę ludności najuboższej.

Ulgi dla ziemian.

Rada ministrów zatwierdziła wniosek ministra spraw wewnętrznych, aby poczynić właścicielom i dzierżawcom ziemskim, którzy zostali poszkodowani wskutek wojny, ulgi w nabywaniu artykułów żywności i nasienia na raty.

Smutne położenie nauczycielstwa polskiego.

»Kuryer dla wszystkich« stwierdza, że położenie nauczycielstwa w polskich szkołach prywatnych jest wskutek niedoborów opłakane. Niema szkoły, któraby płacić mogła normalnie honoraria za lekcje. Wszędzie niemal obniżono je o 25—50 procent. Położenie nauczycielstwa będzie jeszcze gorsze podczas wakacji, bo w wielu szkołach za czas wakacyjny nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. W warunkach normalnych mogli coś na miesiąc letnie odłożyć, teraz stało się to niemożliwe.

Taksa na mięso.

Czytamy w nrze 91 »Kurj. Warsz.« z dnia 1-go kwietnia:

Z powodu zmiany warunków handlowych magistrat uchwalił podwyższyć nieco takse obowiązujące na mięso i wyznaczył ceny następujące:

Na mięso z przedniej części wołowe 28 kop. za funt w sprzedaży detalicznej, z tylnej 26 kop. za funt. Cielęcina kop. 30 za funt, baranina kop. 30 za funt, mięso wieprzowe kop. 35 za funt, słonina kop. 35 za funt.

Schroniska na prowincyi.

Centralny komitet obywatelski, w porozumieniu z polskim komitetem sanitarnym, zwrócił się do rządu o znaczniejsze zasiłki na założenie dwu schronisk na prowincyi oraz punktu etapowego w Warszawie dla urlopowanych żołnierzy, którzy dotychczas pozostają pod opieką podkomitetów.

Pożyczka Warszawy.

»Kurj. Warsz.« donosi: Z powodu nadzwyczajnych wydatków magistratu podczas wojny, rada ministrów udzieliła mu bezprocentową pożyczkę z Banku państwa w wysokości rubli 3 500 000.

„Myśl Polska“.

Pod nagłówkiem powyższym wyszedł w Warszawie w początkach kwietnia pierwszy numer pisma poświęconego sprawom politycznym, społecznym i literacko-artystycznym. Nr. 1 »Myśli Polskiej«, której wydawcą jest p. dr. Wacław Orłowski, obejmuje 10 arkuszy dużej 8-ki o treści nadzwyczaj obfitej. Znajdujemy tam pomiędzy innymi artykuły: Ludwik Abramowicz: »Na rozdrożu«. Zygmunt Chmielewski: »Lud polski wobec wojny.« Wacław Makowski: »O psychice narodowej«. Jan Dąbrowski: »Sprawa polska w trzech zaborach«. Witold Giełtyński: »Nasze ugrupowanie polityczne«. Stanisław Thugutt: »Wartość Galicji«. Ignacy Baranowski: »Warszawa a uniwersytet«. Tadeusz Gruźewski: »Bosfor i Dardanele«. Włodzimierz Dzwonkowski: »Międzynarodówka a wojna«. Władysław Taterkiewicz: »Dzisiejsza filozofia polska«. Poza tem artykuły Ludwika Krzywickiego, Zygmunta Herynga, Henryka Tężenbauma, Edwarda Trojanowskiego, Kazimierza Swierczewskiego i innych autorów.

W dziale literacko-artystycznym znajdują się utwory: Cypryana Norwida: »Wędrowny sztukmistrz«. Aleksander Szczęsny: »Stow«. Bolesław Leśmian: »Łaka« itd. Poza tem drukuje »Myśl Polska« nową powieść historyczną Stefana Zeromskiego pt. »Wszystko i nic«.

## Z placu boju.

Sprawozdanie niemieckiej głównej kwatery z wtorku brzmi:

Zachodni plac boju.

We Flandryi zaatakowali Anglicy z bardzo wielkimi siłami nową linię naszych stanowisk na północ i na północny wschód od Ypern, ciągnącą się trzy do czterech kilometrów na południe od dotychczasowej tuż na północ od d'Houdt Ferme nad kanałem Ysery przez St. Julien w kierunku na s'Graefstaefel. Ataki te, które przez artylerję niemiecką na południowy wschód od Ypern częściowo od tyłu były objęte, złażły się wśród nadzwyczaj ciężkiej strat już w ogniu. — Domy w Lizerne, przez artylerję nieprzyjacielską całkiem zburzone, opuściliśmy w ciągu ostatniej nocy. Trzymamy jednak na wschód stąd po lewym brzegu kanału położony przyczółek mostowy. — W dotychczasowych walkach pod Ypern wojska nasze zdobyły pięćdziesiąt karabinów maszynowych. — Ważny węzeł kolejowy i główną miejscowość etapową Poperinghe, około dwanaście kilometrów na zachód od Ypern, poczeliliśmy ostrzeliwać z widocznym skutkiem. — W lesie argońskim odparto na północny wschód od Vienne-le-Château francuski atak nocny. — Na wzgórzach Mozy i wczoraj zrobiliśmy postępy, chociaż Francuzi ścignęli nowe siły. Ataki nieprzyjacielskie na nasze stanowisko w Combres rozbiły się. Gwałtowny atak w lesie Ailly odparty został przez nas wśród silnych strat dla nieprzyjaciela. Także dalej na wschód nieprzyjaciel nie zyskał nic na terenie. W nocnej bitwie na białą broń posunęliśmy się w lesie Le Prêtre (Priesterwald) skutecznie naprzód. — Wczoraj wieczorem przedkucie nieprzyjaciela kilkakrotnie do ataku na stanowisko nasze na Hartmannsweilerkopf. Wszystkie ataki nie powiodły się.

Wschodni plac boju.

Położenie na wschodzie jest niezmiennione.

Na zachodniej widowni wojny

trwają w dalszym ciągu z główną zaciętością walki w okolicy Ypern, gdzie ofenzywa niemiecka w ciągu ostatnich dni dość znacznie zyskała na terenie. Obecnie Francuzi i Anglicy przeszli do kontrataku na północ i na wschód od Ypern. Kontrofenzywa ta według komunikatów niemieckich została odparta z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela; Francuzi natomiast donoszą o postępkach swoich na północ od Ypern i o wstrzymaniu przez Anglików ataków niemieckich na wschód od Ypern. Równocześnie z ofenzywą we Flandryi przeszli Niemcy do ataku na wzgórzach Mozy na wschód od Verdun i osiągnęli tu według komunikatów niemieckich pewne sukcesy francuskie sprawozdania donoszą jednak o następnych skutecznych kontratakach. Zacięte walki toczyły się również w południowych Wogezach o ważny szczyt Hartmannsweiler. Szczyt ten zdobyli Francuzi w końcu marca; Niemcy odebrali go 26 kwietnia. Wczorajsze wieczorne sprawozdanie francuskie donosi o ponownym zdobyciu tego szczytu górskiego.

Sprawozdanie francuskiego sztabu generalnego z poniedziałku popołudnia brzmi według gazet berlińskich następująco:

W Belgii powstrzymały wojska angielskie ataki niemieckie, wychodzące z Paschendaele i Brodseynde. Następnie ostrzeliwał nieprzyjaciel gwałtownie Ypern. Nad brzegiem kanału Ysery akcja nasza toczy się dalej. W Notre Dame de Lorette odparliśmy atak niemiecki. Na wzgórzach Mozy bitwa toczy się dalej; atak na nasze rowy strzeleckie pod Calonne, o którym wczoraj donoszono, powstrzymano został przez nasz kontratak. Wyparty tutaj nieprzyjaciel atakował potem dalej na wchód pod Saint-Rémy i widocznie chodziło mu o odebranie Eparges, Zacięta walka, którą poprzedził gwałtowny ogień artylerji, wywiązała się krótko potem także na wschodnich stokach tego stanowiska. Atak niemiecki jednak się nie udał.